



nr. 10

grudzień 1987.



ZŁACZNIK

Duszpasterstwo
Harcerek
i Harcerzy
WARSZAWY

"Dziś się dowiecie, że Pan przychodzi -

a jutro ujrzycie Jego chwałę!"

Tak modlimy się razem z całym Kościołem słowami tego starego
hymnu:

Prorocy pełni natchnienia - zwiastują Bożą nowinę,
Już wkrótce Chrystus nadejdzie - Zbawienie niosąc ludzkości.

Dlatego światło poranka - przenika serce weselem,
a przyszłej chwały zapowiedź - już dźwięczy w hymnie radosnym.

Gdy pierwszy raz Jezus przyszedł - to nie dla sądu nad światem,
lecz aby rany uleczyć - i uratować ginących.

A drugie przyście ostrzegaj: - że Pan do bramy kołaczę;
Nagrodzi wtedy wybranych - wiecznością Swego Królestwa.

Szukamy Ciebie - o Chryste! - by ujrzeć Twoje oblicze,
a mając udział w Twym szczęściu - wysławiać Tróję na wieki.

Na Święta Bożego Narodzenia - weźmy sobie do serca słowa paster-
skie naszego Księdza Prymasa:

- "Przychodzimy do Żłóbka w Stajence Betlejemskiej, gdzie spotyka -
my Dzieciątko, Maryję i Józefa... Zbliżając się do niego... spotykamy
się ze zdumiewającą Prawdą: z Bogiem, który stał się Dzieckiem; z
Bogiem, który wszedł między ludzi i zwierzęta - z całą prostotą...
Mogą z Nim rozmawiać pasterze i monarchowie.. Porozmawiajmy i my....

Rozmawiając z Jezusem.. trzeba zrobić rachunek sumienia, bo i nas
obowiązuje miłość do końca, a więc także w ciągu szarych dni i zwykłych
niedzieli. Sprawdzianem miłości do Chrystusa jest niedzielna Msza św.,
nasz udział w niej przez uważne słuchanie Słowa Bożego i zjednoczenie
się w Ofierze... Czy miłość do końca płynąca z Eucharystii przeniknę-
ła twarde pokłady złych nawyków: egoizmu, nieuczciwości, kłamstwa...?"

- "Rok, który nadchodzi, będzie.. rokiem wypróbowania nas jako chrześ-
cijan.. Potrzebna jest odnowa, czyli zmiana postaw, sposobu życia i wad-
liwych struktur społecznych... Kościół z uporem będzie powtarzał: zacząć
trzeba od siebie, każdy od siebie, od poprawy obyczajów, czyli od usua-
nia grzechu i zła moralnego w sobie... Tego pragniemy i na tę pracę
błogosławi nam nasz Arcypasterz."

archiwum

Modlitwa na rok Maryjny :

1. Matko Odkupiciela, w tym roku - poświęconym Tobie, z radością głosimy, że jesteś Błogosławiona. Bóg Ojciec wybrał Ciebie przed stworzeniem świata, aby urzeczywistnić swój opatrznościowy plan zbawienia. Uwierzyłaś Jego miłości i byłaś posłuszną Jego słowu. Kiedy Syn Boży stał się człowiekiem - dla zbawienia człowieka, Ciebie wybrał jako Matkę. Ty przyjęłaś Go posłusznie i całym sercem. Duch św. umiłowiał Cię, jako swoją Oblubienicę i napełnił szczególnymi darami. Pozwoliłaś się kształtować z uległością Jego ukrytemu i potężnemu działaniu.

2. W Wigilię trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa powierzamy Ci Kościół, który uznaje Cię za Matkę i jako Matkę przyzywa. Ty, która na ziemi przodowałaś Mu w pielgrzymce wiary, umacniaj go w trudnościach i doświadczeniach i spraw, by zawsze był dla świata coraz bardziej skutecznym znakiem i narzędziem najgłębszej jedności z Bogiem - i jedności całej ludzkiej rodziny.

3. Tobie - Matko wszystkich chrześcijan - powierzamy w sposób szczególny te narody, które w ciągu Roku Maryjnego obchodzą szóstą stulecie i milenium przyjęcia Ewangelii. Ich długą historią naznaczoną jest głęboko nabożeństwem do Ciebie. Zwróć ku nim Twoją pełną miłością spojrzenie i daj siłę, tym, którzy cierpią dla wiary.

4. Tobie - o Matko ludzi i narodów - z ufnością powierzamy całą ludzkość, jej lęki i nadzieje. Nie pozwól, by zabrakło jej światła prawdziwej mądrości. Prowadź ją w poszukiwaniu wolności i sprawiedliwości dla wszystkich. Skieruj jej kroki na drogę pokoju. Spraw, by wszyscy spotkali Chrystusa, który jest drogą, prawdą i życiem.

Wspieraj, o Dziewico Maryjo - nasze pielgrzymowanie wiary, wyjedź najnam łaskę wiecznego zbawienia. O łaskawa, o litościwa, o słodka Matko Boga i Matko nasza, Maryjo!

/ 1 czerwca 1987r. /

/ 8 / Jan Paweł II, papież.

Ze środowisk harcerskich.....

- Wpierwszą niedzielę grudnia odbył się zlot wielu skautów w Warszawie. Również i na Mszy św. harcerskiej - obecność była rekordowa. Odwiedzano naturalnie Bonałki, Arsenak, poszukiwano na Rynku St. Miasta skamanej już tablicy ku czci Harcerzy, nawiązywano nowe znajomości i przyjaźnie.

- Na pewnym kursie drużynowych - najciekawsza była przeprawa przez rzeczkę. Entuzjaci koedukacji mieli okazję odczuwać ciężar odpowiedzialności za - i harcerka na swych barkach.

W nawale zajęć metodyczno - ideowych, nie było miejsca na Mszę św.

- Spotkanie czwartkowe "z ciekawym człowiekiem" - znów nie wyszło... Czy może następnym, po Bujaku i Romaszewskim, będzie może "dh" Kuroń lub Michnik? Ci z pewnością nie zawiodą!

- Inne spotkanie starych harcerzy /naturalnie i harcerek! / na Pradze, z udziałem także młodych - pokazało, jak mocno przeżywane bywa harcerstwo. Jednak okazało się również, jak wiele dawnych i pięknych piosenek skautowych jest nieznanymi młodym. Może z racji naszych licznych "kryzysów" i częstego braku ciągłości w pracy drużyn?

- W kościele św. Michała na Mokotowie - rekolekcje adwentowe, jednego ze środowisk harcerskich. Trzydniowe, z naukami, głoszonymi rano, przed nauką. Niewątpliwie ciekawy i dobry eksperyment.

- W uroczystość Niepokalanej - 8 grudnia, godz. 16 - na Mszy św. "harcerskiej" ludzi było dużo - i to najczęściej wprost z pracy. Jednak nie widać było wielu mundurów harcerskich. Niemniej było nieco

harcerzy, także wprost ze szkoły. Dwu nawet ratowało honor innych, służąc przy oktarzu i czytając.

- We wszystkich środowiskach już biało: błota nie ma, lasy już bardziej "przejrzyste", a pole tylko zlekką ubielone. Czas więc na harce w polu i lesie. Życzymy wielu, dobrych i ciekawych wypraw!

Z nauczania papieskiego...

- 5. VI. Ojciec św. pisał do młodzieży litewskiej: "Wszeczmogą - cy Boże! Spójrz ze szczególną miłością na młodzież litewską! Serce Jej mam bowiem wypełnione jest wielką nadzieją. Spraw, by była dzielna i czysta, by z ufnością mogła budować swoją przyszłość! Spraw, aby bez przeszkód mogła przyjąć dar wiary przodków, by podjęła go z wdzięcznością i wielkodusznie rozwijała... Niech to, że należy do Twojego królestwa świętości i życia - nie będzie uważane za sprzeczne z dobrem ziemskiej ojczyzny..."

- do młodych - o przyjaźni z Chrystusem: "Chrystus jest naszym wspólnym powołaniem. Jest On rzeczywiście pośród nas w swoim Kościele, szczególnie w Eucharystii. Pragnie nam złożyć siebie całkowicie - cie w darze, aby uczynić nas swymi przyjaciółmi i uczniami. Serdeczna przyjaźń, jaką Chrystus chce z nami nawiązać, jest jedyną przyjaźnią, która nigdy nie może zawieść. Jezus jest wierny; tego co przyrzeka, dotrzymuje. Dlatego Chrystus jest Waszym prawdziwym Przyjacielem. Wierniejszego towarzysza drogi - nie znajdziecie. Niech więc i Wasza odpowiedzialność nie będzie małoduszna. Otwórzcie przed Nim na oścież drzwi waszej przyjaźni! Nie można za to, co wielkie - odwzajemniać się drobną monetą. Dajcie Mu swoje serce, swoją głowę, swoje ręce!

A jeśli Ciebie, byś poszedł za Nim, nie odmawiaj Mu swojej wiary - ności. Na przyjaźni z Chrystusem nigdy się nie traci..."

- Dn. 9. XII. mówił do Polaków: "Dzisiejszą katechezę poświęcamy raz jeszcze ważnej... sprawie: sprawie Jego cudów. Cuda te były znakami Bożej wszeczmocy. Jednocześnie... dostrzegamy, że były one zarazem znakami miłości - zbawczej miłości Boga do człowieka.

Cuda Chrystusa zwracają się przede wszystkim do ludzi potrzebujących - cierpiących, do chorych, nawet... do umarłych, których Jezus wkrzeszał. Zwracają się do grzeszników, przywracając im łaskę... Tak więc... znamienne dla wszystkich cudów Chrystusa - jest obecny w nich nieustający znak zbawczej Miłości Boga do człowieka. A jeżeli jest to równocześnie objawieniem Jego potęgi, Jego wszeczmocy, to przede wszystkim - jako potęgi Dobra, która zwycięża wszelkie zło. To jest właśnie potęga Miłości.

Zwracamy jeszcze uwagę na sposób, w jaki Chrystus czynił te cuda. Nigdy - a żeby okazać Swoją przewagę nad innym człowiekiem, żeby ukarać kogoś, kto wobec Niego zawinił... szukał zaspokojenia swoich potrzeb. Zawsze szukał tylko chwały Ojca, objawienia Jego Prawdy i Jego Miłości. Na to wskazuje dokładna analiza cudów, zapisanych w Ewangeliach, które mają znaczenie historyczne, świadczą o wydarzeniach prawdziwie zaistniałych. Jednocześnie są one dla nas źródłem wiary.

Chrystus bowiem przez wszystkie te cuda objawiał Boga. Chrystus czynił swoje cuda z wielką prostotą, z dyskrecją. Unikał momentów spektakularnych. Czynił je z wielką pokorą. A to wszystko są znaki Miłości, które w tych cudach Chrystusa objawiają się i potwierdzają najgłębszą Prawdę - Jego Osoby i Jego posłuszeństwa. Drodzy Bracia i Siostry, odczytujmy Ewangelię, odczytujmy przesłanie ewangeliczne; przesłanie Bożej Prawdy i Bożej Miłości, zawarte w całej Ewangelii, a w szczeg. w tym wszystkim, co one mówią o cudach i znakach Chrystusa."

u korzeni harcerstwa.....

Mińsko 76 lat od wydania we Lwowie pierwszego numeru "Skauta". Oto tekst pierwotny późniejszego hymnu harcerskiego, wydrukowany w tymże numerze :

Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy,
w niej tylko żyć... więc idziem, by żyć!
Świty się biela... rozewrzm im bramy!
rozkaz wydany: Wstań! ku słońcu idź!
W wolności życie... tylko w niej krok dumny!
... nic, że daleka... przecie dojdziem doń...
I przyjdzie chwila - pierwszy szereg z trumny
w słońcu rozżłoci podniesioną skroń...

Po ziemi naszej rozszłem harcerzy...
Pobudką zagrzmiał: "zbudź się! - Prawdzie służ!"
A wszystko wstanie, wokół się rozszermierzy,
by Matkę - Polskę oszonić wśród burz...
Niech płoną serca! Niech płoną, jak wici!
od ócz płonących zginie nocy mrok...
Ujrzy Ojczyzna: w gwarce szyki zbici,
idżem z rozkazem: "Csuwaj! Równaj krok!"

Matko! Idziemy! W tej nocy czuwamy!
Równamy błędy! budzimy ze snów...
Przeciw Twej śmierci - z nas sypiemy tamy!
Wytrwale czekaj, Matko! Wskrzesz nas znow!
Z przeszłości smutek dłonie nasze pęta!
Szabość zatrąwa hańbą milion dusz!
ale ze zgrozą targamy te pęta...
toż hasło życia brzmi: "Twe smutki krusz!"

Dotąd byliśmy żelazem... kajdany
z niego kowane... my bądźmy, jak stal!
W miecze przekujmy ten łańcuch, z żez lany...
w miecze - jak krzywda ostre, polski żal...
Naprzód! ... Z piosenką o kochanej ziemi
Idziem jak fala, zalać polski świat...
Policzyć wszystkich, co nie są nam niemi!
Odrzącić wszystkich, kto nie jest nam brati!...

Baczność! Ojczyzna tego marszu słucha!
Równaj szeregi! Śruj! Prezentuj broń!
Król Duch nas widzi! Schyl sztandar przed Duchem!
Naprzód! Wysoko podnieś! Nieś wysoko skroń!

Ciąg dalszy kolejnych tekstów Prawa i Przyrzeczenia.....

/ z nr. 9-go "Łącznika" /

1. Tekst Prawa Harcerskiego, ogłoszony i zatwierdzony uchwałą Rady Naczelnej ZHP w dniu 8. VIII. 1919 roku.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz służy Ojczyźnie i dla niej spełnia sumiennie swoje obowiązki.
4. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
5. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
6. Harcerz postępuje po rycersku.
7. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
8. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
9. Harcerz jest zawsze pogodny.
10. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
11. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu,

nie pije napojów alkoholowych.

5. Tekst Prawa Harcerskiego, ogłoszony i zatwierdzony przez III Zjazd Walny ZHP w dn. 2.IV. 1932r.

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

=====

Ojciec św. o Matce Bożej - dn. 16. XII. b.r.

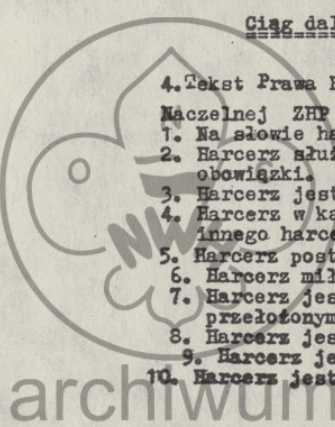
"...Trzeba jeszcze dodać, że na czele tych wszystkich, którzy tak właśnie uwierzyli, idzie sama Matka Chrystusowa. W tym roku, Roku Maryjnym, odwołujemy się do Jej wiary. Tak jak tę Jej wiarę pochwaliła Elżbieta: śx - Błogosławiona jesteś, Któraś uwierzyła że Ci się stanie - xxx. Maryja uwierzyła w momencie "Zwiastowania" przede wszystkim, że nie ma nic niemożliwego do uczynienia dla Bogaś. Uwierzyła, przyjęła to Słowo i wypowiedziała swoje: - Niech mi się stanie. - Wierzy i przez wiarę idzie potem krok w krok za Swoim Synem aż do Krzyża. A potem od Krzyża do Wieczernika Zielonych Świąt. Sobór Watykański II uczy, że tak idzie w dal - szym ciągu, przodując Ludowi Bożemu na drogach wiary.

śx Starajmy się zwłaszcza w tym Roku Maryjnym odnaleźć naszą własną wiarę na tych drogach, które wskazuje na wielu miejscach Ewangelia; na tych drogach, na których Maryja, Matka Chrystusa przoduje całemu Ludowi Bożemu!

I to są zarazem moje życzenia na Boże Narodzenie dla wszystkich tu obecnych i dla wszystkich Rodaków".

z niedawnej historii....

O "reformie" inaczej...
Już Mikołaj Kopernik pisał w r. 1526, że z niezliczonej ilości kłesk, które powodują upadek państw, najgorsze są cztery następujące: niezgoda, wysoka śmiertelność, nieurodzaj i spodlenie pieniądza. Ta ostatnia jest najniebezpieczniejsza, bo rujnuje państwo powoli i w sposób ukryty. Od tego czasu prawda ta została powszechnie przyjęta oraz pamiętają o niej również ci, co są odpowiedzialni za sprawy gospodarcze w poszczególnych państwach. Nie przeczyli jej także ci, którzy kładli podwaliny pod gospodarkę Polski Niepodległej we wczesnych latach dwudziestych.



Gdy ogromne wydatki budżetowe na obronę granic państwa przy ską-
pach dochodach ze zniszczonej gospodarki - tak rolnej, jak i prze-
mysłowej - doprowadziły do szybko rosnącej inflacji, na min. skar-
bu zostaje powołany w 1923 r. Wł. Grabski. Jest jednym z najwybit-
niejszych ekonomistów polskich tego okresu. Szym powierza mu
zreformowanie gospodarki narodowej. Reformę swą rozpoczął od uz-
drowienia stosunków pieniężnych.

Głównymi jego pociągnięciami w tym zakresie było:
1/ oparcie reformy na środkach własnych - bo pomoc zagr. - jego
zdaniem - mogła uzależnić Polskę od obcych;
2/ ciężar reformy /podatki/ spada na barki grup najzamożniejszych,
gdyż podstawowa część społeczeństwa, tzn. robotnicy przemysłowi
i chłopci byli doszczętnie zniszczeni przez wojnę i inflację.

Posunięcia te już w r. 1924 doprowadziły do ustalenia waluty
a dochody budżetowe po raz pierwszy od zak. wojny - przewyższyły
wydatki. Chcąc przyciągnąć do Polski obce kapitały, zaciągnięto
niewielką pożyczkę we Włoszech. Ponadto powołano do życia w 1924
roku - Bank Polski, jako centralny bank emisyjny / tj. puszczający
w obieg pieniądze /, a zamiast dotychczasowej marki - wprowa-
dzono do obiegu "złoty polski" stanowiący równowartość 1 franka
szwajcarskiego w złocie. Te środki spowodowały wzrost płac real-
nych i zahamowanie bezrobocia. Ponieważ zaś już w latach 1921 -
22 - przeprowadzono daleko idące oszczędności w administracji pań-
stwowej, a handel zagr. uzyskał po raz pierwszy nadwyżkę eksportu
nad importem, nowa waluta zaczęła się powoli umacniać. Ponadto
obok uzysk. pożyczki włoskiej, na rezerwy złota Banku Polskiego
złożyły się dobrowolne ofiary społeczeństwa, zakupy złota na ryn-
ku krajowym, rezerwy ze zlikwidowanego Banku Austr.-Węgierskiego
oraz odszkodowania, zapł. przez Rosję - zgodnie z Traktatem Rys-
kim z marca 1921 roku.

Uzdrowienie pieniądza dało trwałe podstawy pod start całej gos-
podarki narodowej, gdyż pieniądź w gosp. jest jak krew w organiź-
mie ludzkim. Jeśli do pełnego uzdrowienia polskiej gospodarki w
owym czasie nie doszło, to było to skutkiem złego zbiegu nast. wy-
darzeń: 1/ klęska nieurodzaju w 1924r. powodująca zmniejszenie
plonów zbóż o 33% w por. z rokiem 1923. 2/ odmowa płacenia podat-
ków przez wielu ziemian, którzy w ten sposób protestowali przeciw
przyspieszeniu prac przygot. reformy rolnej. 3/ wstrzymywanie przez
Niemcy importu polskiego węgla i wyrobów hutniczych; stanowiąc on
ok. połowy całości polskiego eksportu.

Jedną kosekwencję tych faktów - jako niezależnych od reformy
Wł. Grabskiego - stanowią inne zupełnie zagadnienie, wymagające od-
rębnego omówienia.

opr. R. Brzoza, ów.

Coś dla każdego: także dla harcerek - a nawet dla
instruktorów /"Skaut" nr. 1-szy /

"Patrole dziewcząt".

"Wszystko, co dotyczy chłopców-skautów, można zastosować i do dziew-
cząt-skautów, które mogą w harcach ćwiczyć się z takim samym użyt-
kiem. Mam nawet wiadomości z dwu miast: jednego w Małopolsce, drugiego
na Rusi Czerwonej, które wskazywałyby, że w nich patrole dziewcząt
posiadają większą sprawność od patrolów chłopców. To wcale nie jest
dziwne dla narodu, który najwięcej w ciągu dziejów wydał kobiet-
bohaterów."

...Punktualność." /Uwaga! /

"Nim jednak skończę gawędę, muszę podkreślić jeszcze jedną
rzecz, która w harcach jest najważniejsza, a ta jest punktualność.
Kto nie jest punktualny i obowiązkowy, skautem być nie może i nig-
dy nim nie zostanie, ponieważ nikt nie mógłby na niego z pewnością
liczyć, kiedy mu powie, że ma coś zrobić. Brak punktualności idź -

czonej z tym obowiązkowością jest niestety naszą "wadą narodową",
która tyle razy sprowadziła na nas klęski im nieszczęścia...
Skauti nasi mają tedy za pierwsze zadanie przyzwyczaić siebie, a
z czasem i innych, do punktualności i obowiązkowości"... "Pamiętaj-
cie tedy: pierwszym krokiem w harcach jest punktualność."

Czy potrzebne są komentarze?....

Ciekawostki ...

- Pierwsze "ślubowanie skautowe" :

"Ślubowanie składa się z trzech przyrzeczeń i brzmi:
ślubuję:

1. Wierność Ojczyźnie,
2. gotowość w każdej chwili niesienia pomocy innym,
3. posłuszeństwo Prawu Skautowemu."

- Ciekawe książki:

Wśród powodów pamiętników wyróżnia się autentyzmem, barwnością i
tematem - to książka pt. "Pamiętnik żołnierza Kortezy - czyli - Praw
dziwa historia podboju Nowej Hiszpanii". Autore - jest Bernal
Diaz del Castillo, wyd. MON, cena - 350 zł.

O szlakach wojennych - pisze Olgierd Terlecki: "Bojowe szlaki
pustynne" - wyd. Krajowa Agencja Wydawnicza w Krakowie, cena zł. 100
/przed paru dniami! .../

- Ciekawe filmy / obejście zdążyli !/

- ... "Pokuta" - prod. radzieckiej,
- ... "Misja" - prod. angielskiej.

Dni chwwały...

/z naszej historii/.

Dnia 3 stycznia 1988 roku minie 369-ta rocznica podpisania we wsi
Deulino /zwanej też Dwylinem/ rozejmu między Rzeczpospolitą z Ros-
ją. Układ ten zakończył 9-cio letnią wojnę. Wyjątkowość tego trakta-
tu polega na tym, że Rzeczpospolita osiągnęła wtedy apogeum swojej
rozsądkowości terytorialnej. Nigdy, na przestrzeni wieków nasze granice
nie obejmowały tak wielkiej przestrzeni.

Warto pokrótce przypomnieć przebieg wojny w ten sposób zakończo-
nej, tym bardziej - że obfitowała ona w wiele jedynych w swoim rodza-
ju momentów. Jak wiadomo, początek wieku XVII w Rosji jest okresem,
w którym rozgrywa się dramatyczna walka o carski tron. Po zabójstwie
popieranego przez niektórych magnatów polskich - cara Dymitra I Sa-
mozwańca w 1606r. moskiewskie bojarstwo /szlachta/ wybrało na tron
carów Wasyla Szujskiego, niezbyt Polsce przychylnego.

Jednocześnie od 1600r. trwała wojna polsko - szwedzka. Szwedzi
dążyli do zagarnięcia wszystkich wybrzeży Bałtyku. Kiedy więc w ro-
ku 1609 car Szujski zawarł sojusz ze Szwecją, państwo polsko - li-
tewskie poczuło się zagrożone i wypowiedziało "osji wojnę. Jednocześnie
król Zygmunt III Waza zgłosił pretensje do tronu carskiego a
Rzeczpospolita postanowiła odzyskać Smoleńsk /utracony w 1514 r./.

Wkrótce po tej decyzji 30-tys. armia polska zaczęła obłagać Smo-
leńsk. Na wieść o tym Szujski pośpieszył miastu na pomoc na czele 35
tysięcy żołnierzy. Pochód jego został jednak zatrzymany, gdyż wy-
szedł mu naprzeciw hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski.

Pod wsią Kruszyn - Żółkiewski odniósł jedno z najświetniejszych
zwycięstw polskiego oręża. Mając do dyspozycji jedynie 7-mio tys.
armię / / hetman doszczętnie rozgromił wojsko Szujskiego, składające-
ce się z 20 tysięcy Rosjan i 15 tys. Szwedów. Szujski został wzięty
do niewoli, zdeponowany przez bojarów a Polacy stanęli pod murami

Moskwy. Na mocy układu, zawartego przez bojarów i Żółkiewskiego, załoga polska obsadziła Kreml, a tron carski miał objąć polski król - Władysław /późniejszy król Władysław IV./.

Rosjanie zgodzili się na podobną umowę, gdyż nie chcieli objęcia tronu carów przez stojącego również pod Moskwą tzw. Dymitra II Samozwańca. Kiedy jednak został on zamordowany w r. 1600 i znikła ta groźba, także i Polacy przestali być potrzebni w Moskwie. Wybuch powstania a polski garnizon na Kremlu zostaje obłożony.

Pomimo zdobycia w r. 1610 Smoleńska, żadna z czterech polskich od - sieczy dla broniących się na Kremlu żołnierzy polskich nie dotarła do Moskwy. W tej sytuacji załoga musiała skapitulować po kilkunasto - miesięcznej obronie, w październiku 1612 roku.

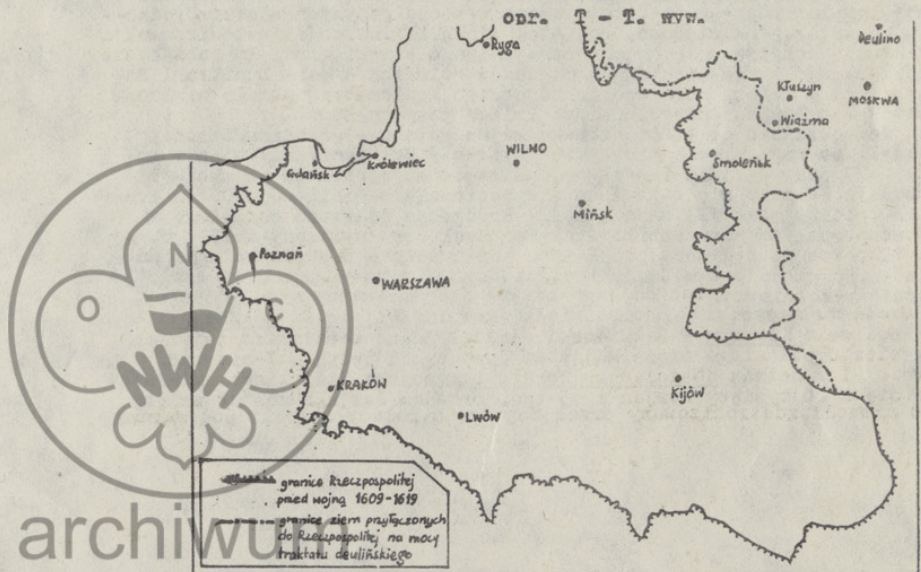
Tymczasem na tron carski powołano Michała Romanowa, którego dy - nastia panuje w Rosji aż do Rewolucji Październikowej w 1917 roku.

Mimo zawarcia w 1611 roku rozejmu ze Szwecją, wojna z Moskwą toczyła się nadal. W latach 1613 - 1616 trwają jedynie pewne lokalne działania. Rosjanie kilkakrotnie a bez skutku próbują podejść pod Smoleńsk. Oddziały polskie, szereg. tzw. "lisowczycy" - organizują samowolne wyprawy, docierając w nich aż na Powołże.

Dopiero w r. 1617 następuje ponowne ożywienie działań wojennych. Pod komendą hetmana Jana Chodkiewicza rusza na Moskwę wyprawa, mająca

na celu odebranie tronu carów dla królewicza Władysława. Niektóre miasta uznają wprawdzie carem polskiego królewicza, Polacy zajmują po kilku mniejszych porywkach Wiaźmę, lecz ostra zima przerywa działania wojenne. Pomimo otrzymania posiłków w roku następnym, któ - re przyprowadził hetmanowi polskiemu ataman Piotr Konaszewicz - Sa - hajdaczny/kilka tys. kozaków /, miasta stołecznego Polacy nie zdobyli. Po bezskutecznych szturmach, postanowiono zawrzeć rozejm.

We wspomnianej już wyżej wsi Deulino /czy: Dywilino /, 3 stycznia 1619 r. zawarto traktat, mocą którego do Rzeczypospolitej powróciło terytorium o pw. 75 tys. km. 2, tzn. ziemie: Smoleńska, Czernihowska i Siewierska. Terytorium państwa polsko - litewskiego osiąga wówczas ok. 990 tys. km. kw. Nigdy wcześniej ani później Ojczyzna nasza nie miała tak rozległych granic. Różnie się o tych rubieżach mówi, ale jak widzieliśmy - tylko taka Rzeczpospolita potrafiła skutecznie stawić czoła nie tylko pojedynczym wrogom, lecz również ich koalicjom.



Kontynuując zasilanie młodych drużyn i zastępów dobrymi materiała - mi do pracy harcerskiej, w tym numerze świątecznym podajemy komentarz do Prawa Harcerskiego - autorstwa H.p. dha Stanisława Sedlaczka. Nazwisko nie potrzebuje rekomendacji.

Komentarz ten powstał - jak sam Autor zaznacza - "...w dwudzie - tolecie mej pracy harcerskiej" tj. 15.X. 1933r.

Oto doślowy przekład z udest. nam kopii:

ZASADY HARCERSKIE

Zasady harcerskie wskazują, jak żyć, do czego dążyć i jak postępować prawdziwy harcerz i prawdziwa harcerka.

Nie ten przecież jest harcerzem, kto włoży na siebie mundur har - cerski i ozdobi go harcerskimi oznakami, kto "harcuje" na wycieczkach i ćwiczeniach, obozuje, tropi, podchodzi, sygnalizuje, żegluje, zdoby - wa odznaki sportowe i strzeleckie. To wszystko można robić, nie będąc harcerzem.

Harcerzem staje się dopiero ten, kto postanawia sobie żyć wed - ług zasad harcerskich i kto pracuje nad sobą, aby Prawo Harcerskie stosować w całym swoim życiu.

Prawo i zawołanie nasze: "Czuwaj!" mówią nam, czego trzeba chcieć i co trzeba robić, aby stać się harcerzem; Przymierzenie stwierdza, że przyjmujemy zasady harcerskie za swoje i wzmacnia nas w naszym postanowieniu harcerskiego życia.

PRYZRZECZENIE HARCERSKIE

Mat szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Prawo harcerskie.

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.

"Gdziekolwiek harcerz się znajduje, stara się czynić swoje uzgodnić z wolą Boga i zrozumieć, czego od niego Ojczyzna wymaga".

Chcąc służyć Bogu i wypełniać Jego wolę, harcerz żyje głębokim życiem religijnym.

Dzień harcerz zaczyna od przestęgnięcia się po obudzeniu i modlit - wy porannej, w której prosi o łaskę dobrego dnia - od postanowienia, co w tym dniu zrobi dobrego dla doskonalenia swej duszy, dla swego rodziny, dla swej szkoły lub w swej pracy zawodowej, dla Polski, dla chwały Bożej. Wszystkie swe myśli, słowa, uczynki dnia poświę - ca harcerz Bogu, postanawiając wszystkich sił dołożyć, aby niczego niegodnego w tym dniu nie zrobić. To postanowienie stara się sumien - nie wypełnić.

Kończy dzień harcerz krótkim przeglądem, co zrobił dobrego, w czym może pobył, - myślą o tym, co jutro zrobi lepiej. Po tym rachun - ku sumienia, w gorącej modlitwie dziękuje Bogu za doznane łaski. Trudności i przykrości, jakie go dotyczą, harcerz uważa za próby zesłane przez Boga jako sposobności do doskonalenia się, za przesko - dy, które, jak w biegu z przeszkodami, pokonywa się w pogodnym nast - roju.

Harcerz pracuje stale i planowo nad ulepszeniem samego siebie, nad uszlachetnieniem swej duszy i usprawnieniem swego ciała, nad wynie - sieniem się na wyższy poziom kultury. W tym samym duchu harcerz promieniuje na swoje otoczenie, rodzeństwo, towarzyszy zabaw, kole - gów, towarzyszy pracy.

Harcerz rozumie, że zadaniem człowieka na ziemi jest zasłużyć sobie na życie wieczne i pomoc innym w zdobyciu tych zasług.

Wiedząc, że słaba jest natura ludzka, i że własną mocą człowiek

zbawić się nie potrafi, zwraca się harcerz do środków nadprzyrodzonych, w niedzielną Mszę świętą, w częstej spowiedzi i Komunii św. szukając pomocy Bożej.

Chcąc służyć Polsce, harcerz pilnie stara się poznać, czego potrzeba dla wielkości Narodu i potęgi Rzeczypospolitej. Przede wszystkim harcerz dowiaduje się, jaka to jest ta jego Ojczyzna, poznaje jej geografę, jej świetne dzieje, jej stan obecny, poznaje wielkich ludzi, co przodowali w tworzeniu kultury polskiej i budowie Państwa Polskiego poprzez wieki, uczy się ich czczyć i kochać. Zastanawia się harcerz nad tym, co on może uczynić, aby przyczynić chwały Narodowi, szczęścia swoim rodakom, mocy Rzeczypospolitej a znalazłszy drogę po temu, wytrwale nią idzie, nie szczędząc trudów i nie zrażając się przeciwnościami.

Aby mieć przed oczyma przypomnienie swej zasadniczej linii życiowej, służby Bogu i Polsce, harcerz umieszcza w miejscu swej pracy lub nad swym łóżkiem krzyż, a także godło Rzeczypospolitej, Orła białego lub biało-czerwony sztandarek.

2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.

Harcerz ceni swą godność; jest prawdomówny; kłamca nie wart być harcerzem.

Harcerz nie rozróżnia słowa zwyczajnego, które by nie zobowiązywało, od słowa honoru, którego dopiero się nie kamie.

Harcerz waży słowa swoje; na wiatr ich nie rzuca; obłudą i fałszem się brzydzi.

Zawisza Czarny z Garbowa był jednym z najznakomitszych rycerzy polskich z czasów króla Jagiełły. Znany był w całym ówczesnym świecie nie tylko z waleczności i rozumiało przede wszystkim ze szlachetności i prawości. Toteż wszedło w przysłowie powiedzenie, że można na kimsz polegać "jak na Zawiszy". Wierność towarzyszom broni przypieczętował Zawisza bohaterską śmiercią z rąk Turków. Choć mógł się uratować, wolał zginąć, nie chcąc opuszczać współwalczących.

Zawiszę wzięli sobie harcerze za wzór do naśladowania. Jak Zawisza, stara się harcerz żyć prawdą. Harcerz woli narazić się na przykrości zewnętrzne, niż na poczucie, że nieprawdą lub wykrętem obniżył swą godność człowieka.

Harcerz mówi to tylko, co wg. jego najlepszej wiedzy i najgłębszego przekonania jest zgodne z prawdą. To, co przyrzekł lub do czego się zobowiązał, wykonywa harcerz sumiennie i punktualnie. Niepotrzebne mu żadne "słowo honoru", bo każde jego słowo jest słowem honorowego młodzieńca.

Toteż nie rzuca harcerz swych słów i przyrzeczeń lekkomyślnie; najpierw myśli, potem mówi. Zwłaszcza ostrożny jest harcerz w mówieniu o innych. Wie, że łatwo jest rozsiać złe słowa o kimsz, ale trudno odwołać je i naprawić krzywdę, jeżeli się niesłusznie kogoś w złym świetle przedstawiło.

Harcerz jest szczerzy. Co ma do powiedzenia komu, mówi mu prosto i otwarcie, wyrabiając w sobie cywilną odwagę mówienia ludziom prawdy w oczy; chwaleniem w oczy a ganieniem w nieobecności - brzydzi się.

3. Harcerz jest użyteczny i niesie pomoc bliźnim.

Ten obowiązek ma spełniać z największym nakładem sił i poświęcenia, bez względu na swoją wygodę lub korzyść, nawet na niebezpieczeństwo.

W niepewności, co w danej chwili wykonać, zapyta harcerz samego siebie, co lepsze dla innych i to jako obowiązek wykonać.

Harcerz szuka skrzętnie sposobności, by codziennie wyświadczyć komuś choćby drobną przysługę.

Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego - nauczał Chrystus Pan. Jesteśmy dziećmi jednego Boga, więc jak członkowie jednej rodziny mamy sobie iść z pomocą w każdej potrzebie. Harcerz nie przejdzie obojętnie obok nikogo potrzebującego, jeżeli nie może nic innego zrobić, wesprze go dobrym słowem.

Wiele sposobności do pomagania innym daje życie szkolne. Pomoc w przerobieniu lekcji, w wykonaniu zadania / ale nie podpowiadania i oszukiwania nauczycieli /, podzielenie się śniadaniem z kolegą, który zapomniał je przynieść lub może nie mógł go dostać, bo jest z ubogiej rodziny. Pomoc nauczycielowi w bardzo ciężkiej i jakże nieraz przez młodych nie rozumianej pracy. Pomoc towarzyszom w pracy nad sobą, przez budzenie w nich zainteresowania szerszym światem, pożytczenie dobrej książki, dobrego czasopisma, przez rozmowy o harcerskich zasadach.

Umiejętność widzenia potrzeb i pomocy nie zawsze przychodzi sama z siebie. Harcerz uczy się jej przez czynienie codziennie przynajmniej jednej przyjacielskiej usługi. Jak myśliwy na łowy, harcerz wyrusza zaraz z rana na poszukiwanie swej "przygody"; szuka sposobności dobrego uczynku.

4. Harcerz w każdym widzi bliźniego a za brata uważa każdego innego harcerza.

Gdy harcerz spotka drugiego, choćby nieznanego harcerza, postępuje z nim, jakby z najlepszym znajomym i służy mu radą i pomocą.

Harcerz nigdy z góry nie patrzy na innych dlatego, że są biedniejsi albo do innej warstwy społecznej należą.

Harcerz nigdy nie da się opanować zawiści względem bogatszych lub szczęśliwszych.

Kim jest nasz bliźni, pięknie wyjaśnił nam Pan Jezus w przypowieści o Samarytaninie, który nie wahał się ratować człowieka skazań, z czego, wrogiemu szczepu. W Polsce harcerze wielokrotnie dali przykład niesienia pomocy zupełnie obcym ludziom innego narodu, nawet z naratanieniem swego życia.

Pomyśl, i o ile lepiej byłoby w Polsce, a także w świecie, gdyby wszyscy sobie pomagali.

Szczególnie bliscy wśród wszystkich ludzi są nam nasi bracia i nasze siostry z dwustutysięcznej rodziny harcerskiej, a dalej nasi bracia i siostry z prawie czteromilionowej rodziny skautowej na całym świecie. Nie tylko w pozdrowieniu na ulicy, czy przy innym spotkaniu, ale w każdym naszym słowie i w każdym czynie w stosunku do harcerza im skauta, harcerki i skautki, ma się przejawiać nasz serdeczny, braterski do nich stosunek. Wszak jesteśmy "braterstwa ogniem spięci", jak pięknie powiedział Mickiewicz o naszych poprzednikach - Filaretach:

Braterstwa ogniem spięci,
zdejmiemy z serca zasłonę,
Otwórzmy czucia i chęci -
Świète, co tu objawione!

===== 666 =====

Wraz z życzeniami Nowego Roku - obfitego w wiele prac i radości z życia na codzień po harcersku, zapraszamy serdecznie do żywego udziału w przeżywaniu tajemnicy Bożego Narodzenia.

Do użytku wewn.

Karkłady: tylko 99 egz.